Nro 101.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 17. Grudnia 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Tuteyszy Kupiec i Ławnik Lwowskiego Sądu wexlowego Natan Kollischer, oddał w patryotyczney ofierze Magistratowi 50 Wiedeńskich łokci płótna na koszule dla prostych żołnierzy, i 20 ZR. w W. W. na wsparcie wdów żołnierskich pomocy potrzebuiących; Magistrat kazał z owego płótna zrobić 14 koszul dla C. K. żołnierzy.

Liferant Josel Steinhardt, kazał zrobić z patryotyzmu 100 koszul i 100 gatek dla C. K. żołnierzy.

Od C. K. ekonomicznych Urzędów nadeszły następuiące ofiary woienne: C. K. Żupa solna Bolechowska przysłała 30 koszul, 30 gatek i 30 funt. szarpii. C. K. Żupa solna Lissowicka 15 koszul, 15 gatek 20 par trzewików, 5 1/4 funt. kompressów i 4 funt. szarpii. — Ekonomiia kameralna Uniowska 335 koszul, 294 gatek, 50 łokci płótna, 148 funt. bandażów i kompressów, 340 funt. szarpii. Ekonomiia kameralna Drohobycka 3 płaszcze, 107 koszul, 91 gatek, 60 par trzewików, 51 funt. bandażów i 237 funt. szarpii. — Ekonomiia kameralna Janowska 180 koszul, 177 gatek, 463 łokci płótna i 14 funt. szarpii. — Ekonomiia kameralna Medenicka 123 koszul, 14 par trzewików, 118 łokci płótna 2 surowe skóry i 22 funt. szarpii. Ekonomiia Lubaczowska 160 koszul, 69 gatek, 107 par trzewików, 36 łokci płótna i 75 funt. szarpii. Urząd nadleśny Podbuski 16 koszul, 10 gatek, 6 par trzewików. — Żupa solna Dolińska 3 płaszcze, 24 koszul, 24 gatek, 12 par trzewików. Ogółem więc przysłano 6 płaszczów, 990 koszul, 805 gatek, 221 par trzewików, 667 łokci płótna, 204 1/4 funt. bandażów i kompressów i 704 funt. szarpii.

Oprócz tego nadesłały Bolechowska Żupa solna 2 wyprawione skóry; Ekonomiia Uniowska 7 takichże skór; Ekonomiia Janowska 1 taką skórę; Ekonomiia Dolińska 1 takąż skórę i 12 par podeszew. Przysłano oraz 120 funtów surowey wełny na płaszcze, a w gotowiźnie nadeszło na nie z Janowa 20 ZR., z Lubaczowa 29 ZR., z Podbusza 10 ZR, ogółem 59 ZR. w W. W.

Wielu Lwowskich Obywateli połączyło się na wezwanie Kommissarza konskrypcyi Pana Hellera w tym celu, aby do tuteyszego szpitalu woyskowego dostawić bezpłatnie wina i octu dla orzyźwienia złożonych tamże chorobą żołnierzy. Przystawiono więc ogółem 28 wiader i 18 kwart wina, tudzież 2 wiadra octu. P. Pius Willer Obywatel, zawiózł wraz z Panem Hellerem własnym kosztem owe wino i ocet do woyskowego szpitalu, i zatrudnił się codziennem rozdawaniem tych napoiów każdemu żołnierzowi, według ordynacyi P. Pinterhofer Lekarza pułkowego. Wysokie kraiowe Prezydium kazało Magistratowi oświadczyć ukontentowanie swoie patryotycznym Dawcom w ogólności, w szczególności zaś Kommissarzowi konskrypcyi P. Hellerowi i Obywatelowi P. Piusowi Willerowi za okazany ich patryotyzm; ten zaś czyn patryotyczny, iako też owych, którzy się stali uczestnikami onegoż, publicznie ogłosić. — Z tych zacnych mieszkańców Lwowa, którzy do tey składki należeli, dali w winie: P. Antoni Bossy 3 wiader; P. Jakób Pach 3; P. Jerzy Barth 1 wiadro; P. Jerzy Braner 1/2 wiadra, P. Jan Dinstl 1/2 wiadra; P. Jerzy Hoffmann 3 wiadra; P. Józef Hertrich 1; P. Karol Hartmann 1; P. Sebestyan Heller

1; *P.* Jan Kulikowski 1; P. Krystyan Kirstein 1; P. Jakób Knotz 2 1/2; P. Jan Ruperth 1; P. Stanisław Sliwiński 1 1/4; P. Franciszek Salzbacher 1/2; P. Franciszek Tonel 1/2; *P.* Wacław Tonel 1/2; *P.* Teressa Thymy 2 1/2; *P.* Gottlieb Werther 3; P. Antoni Radomirski 10 kwart; P. Józef Schoullern 10, a P. Dominik Torosiewicz 12 kwart. — Oprócz tego dali ieszcze wyż rzeczony Kupiec P. Ruperth i P. Jan Rheinfeld, każdy po wiadrze octu.

Cech Konwisarzy Lwowskich, złożył w dobrowolnéy ofierze woienney 4 płaszcze i 1 parę trzewików dla C. K. woyska.

W tymże samym celu złożyli: Cukiernicy Lwowscy 57 par trzewików; Cech Siodlarzy 21 płaszczów i 1 parę trzewików; Cech Piekarzy 36 par trzewików; Szynkarze złożyli na nowo 3 par trzewików i 3 płaszcze; Cech Kuśnierzy dał 31 par trzewików; połączony Cech Rękawiczników, Blacharzów, Tapicerów i Trykotników złożył 50 par trzewików, 4 płaszcze i 3 koszul, dla pieszego pułku de Ligne.

Szlufirze August i Floryan Krahl, tudzież Kasper Borie, obrabiaiący stal, wszyscy trzey młodzi i niemaiętni rzemieślnicy początkowi, pragnąc przyłożyć się według sił swoich do teraźnieyszych uzbraiań woiennych, złożyli po 2 ZR. w dobrowolnéy ofierze.

Czt rech maystrów Chrześcian, z których składa się gremiium Złotników tuteyszych, kazali zrobić własnym swoim kosztem: P. Józef Palewski 1 płaszcz; P. Ignacy Woytanicki 1 płaszcz, a P. Henryk Pichman 2 płaszcze, i oddali ie Rządowi iako dobrowolną ofiarę woienną.

Jeden Urzędnik mieyski, nie chcący bydź wymienionym, ofiarował się połowę roczney pensyi swoiey wynoszącey 400 ZR. odstąpić na czas teraźnieyszéy woyny naywyższemu Skarbowi w dobrowolnéy ofierze woiennéy i w tym zamiarze, ażeby takowa na szpitale woyskowe obróconą została.

Samuel Grünberg we Lwowie oddał Rządowi z patryotyczney chęci 2 kitle, 2 koszul, 2 gatek, 2 płaszcze i 2 talary Niderlandzkie w dobrowolnéy ofierze woiennéy.

Urząd cyrkułowy Żółkiewski przesłał znowu C. K. kraiowemu Prezydiium 63 ZR., które zebrał dla ranionych narodowych żołnierzy.

C. K. Major i Posiadacz dóbr, W. Balass, dał z patryotyczney chęci dla chorych żołnierzy załogowego szpitalu Lwowskiego 2 beczki starego Węgierskiego wina, z których każda 2 1/2 wiader w sobie zawiéra.

Z Wiédnia d. 2. Grudnia. — Gazeta Wiédeńska zawiéra następuiący *(wspomniany w przeszłym Nrze Gazety naszéy)* przedugodny traktat przymierza między J. C. K. Apostolską Mcią i N. Królem Wirtemberskim, zawarty w Fuldzie d. 2. Listopada r. 1813.

W Imię Przenayświętszéy i Nierozdzielnéy Tróycy!

N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, tudzież N. Król Wirtemberski, ożywieni równém pragnieniem przywrócenia stosónków, przerwanych przez nieszczęśliwe okoliczności; będąc oraz pewnymi, że na dobro Ich *Państw*, nayściśleyszy między Nimi związek istotny wpływ mieć będzie; a N. Król Würtemberski postanowiwszy w skutku tego przystąpić do zamiarów Mocarstw obecnie z Francyą woiuiących, oraz przez użycie wszelkich środków w mocy Jego zostaiących wspólnie z onemi działać w celu przywrócenia takiéy równowagi Mocarstw, któraby zdolna była ustalić w Europie prawdziwy stan pokoiu; mianowali do ułożenia przedugodnych artykułów takowego przymierza, to iest: N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, Xięcia Imci Klemensa Wacława Lotara Metternich-Winneburg-Ochsenhausen, Kawalera orderu złotego Runa, W. Krzyża Król. Węgierskiego orderu S. Szczepana, orderów Ces. Rossyyskich S. Jędreia, S. Alexandra Newskiego i S. Anny, Król. Pruskich czarnego i czerwonego Orła i wielu innych orderów, Kanclerza woyskowego orderu Maryi Teressy, Kuratora Ces. Akademii połączonych sztuk kształcących, Jego C. K. Apostolskiéy Mci aktualnego Szambelana, taynego Radzcę, Ministra Stanu i Konferencyi, oraz Ministra interessow zagranicznych; — zaś N. Wirtemberski Pana Ferdynanda Hrabiego Zeppelin, Kawalera W. Krzyża Król. Wirtemberskich orderów i Król. Pruskiego orderu czarnego i czerwonego Orła, Ministra Stanu i Gabinetu, oraz Ministra interessów zagranicznych N. Króla Wirtemberskiego; którzy po wymianie swoich pełnomocnictw zgodzili się na następuiące Artykuły:

Art. I. Od dnia podpisania ninieyszego

traktatu, ma bydź pokóy i przyiaźń między N. Cesarzem Austryackim, Królem Węgierskim i Czeskim, a N. Królem Wirtemberskim, Ich Sukcessorami i Następcami, Ich Państwami i Poddanymi na wszelkie przyszłe czasy; równie też maią bydź przywrócone handlowe i inne stosónki między obustronnemi Państwami w tym samym stopniu, w iakim się znaydowały przed wybuchnieniem woyny.

Art. II. Zamiar przymierza między obiema wysokiemi umawiaiącemi się Stronami, iest nayczynnieysze współdziałanie Mocarstw oboyga dla przywrócenia takiego Stanu rzeczy w Europie, któryby wszystkim Państwom zapewnił niepodległość i przyszłą onych spokoyność. W skutku tego, zrzeka się Wirtembergii a Związku Reńskiego, i woyska swoie niezwłocznie z woyskami Mocarstw Sprzymierzonych połączyć przyrzeka.

Art. III. W skutku poprzedzaiącego artykułu, przyrzekaią wysokie umawiaiące się Strony wspiérać się wzaiemnie wszelkiemi środkami, iakich Im Opatrzność udzieliła, i nie złożyć inaczéy oręża, iak za wspolném porozumieniem się.

Art. IV. N. Cesarz Austryacki zaręcza N. Królowi Wirtemberskiemu i tak swoiém iako i swoich wysokich Sprzymierzeńców Imieniem, wolny i spokoyny użytek Kraiów Jego, tudzież udzielność nad niemi.

Art. V. Woysko Wirtemberskie ma stanowić część wielkiego Austryackiego i sprzymierzonego woyska; będzie ono zostawać pod dowództwem naczelnego Wodza tegoż woyska, a pod bezpośredniemi rozkazami Jenerała Wirtemberskiego; będzie oraz zawsze w iednym korpusie połączone, przez własnych Officerów dowodzone, a we względzie karności i ekonomicznego urządzenia własnym swoim przepisom po[illegible]egać.

Art. VI. Odebrane nieprzyiacielowi znaki zwycięstwa, zdobycze i ieńcy woienni należą temu woysku, które ie zdobyło.

Art. VII. Wysokie umawiaiące się Strony przystąpią niezwłocznie do układów względem formalnego traktatu przymierza.

Art. VIII. Zachowuią sobie równie na mocy ninieyszego traktatu zawrzeć umowę względem wydawania zbiegów.

Art. IX. Obiedwie wysokie umawiaiące się Strony obowiązuią się naysolenniéy nie wchodzić w żadne układy pokoiu lub w poiednanie się z nieprzyiacielem, chyba za wspólném porozumieniem się; przyrzekaią sobie oraz iak nayuroczyściéy nie słuchać żadnych zgłaszań się lub propozycyi, któreby im pośrednie lub bezpośrednie przez Gabinet Francuzki czynione bydź mogły, nie udzieliwszy sobie piérwéy takowych.

Art. X. Ninieyszy traktat ma bydź przez J. C. K. Apostolską Mość i przez N. Króla Wirtemberskiego zatwierdzony, a zatwierdzenia onegoż maią bydź w 8 dni od czasu podpisania rachuiąc, lub prędzéy ieszcze, ieżeli można, wymienianemi. — Dla wierzytelności tego, podpisaliśmy niżéy wyrażeni, na mocy naszych pełnomocnictw niniéyszy traktat i wycisnęlismy na nim pieczęć naszą.

Działo się w Fuldzie d. 2. Listopada roku Tysiąc ośmset trzynastego.

(L. S.) Klemens Wacław Lotar Xiążę Metternich-Winneburg-Ochsenhausen.

(L. S.) Hrabia Zeppelin.

Zdarzenia woienne.

Gazeta Królewiecka zawiéra z okolic Gdańska pod 22. Listop. następuiące wiadomości, poprzedzaiące (*doniesione iuż w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) poddanie się téy twierdzy:

Zeszłéy nocy nieprzyiaciel opuścił okopy na Biskupiéy Górze, to iest, Jezuicki i Żydowski, i sam (iak się zdaie) zapalił przedmieście Szotlandzkie. W czasie ostatniego bicia z dział, szaniec Żydowski został zniszczony, a podług zeznania zbiegów, nieprzyiaciel utracił tam 20 do 30tu ludzi. — Woysko Bawarskie, będące w twierdzy, nie chce iuż czynić służby. Zbywa osadzie na wszystkiém, a szczególniéy na soli, czemu zaradzaią wygotowywaniem onéy z drzewa zburzonego solnego składu; funt takiéy soli kosztuie 5 do 6ciu franków.

Dowodzca Biskupiéy góry, Francuzki Pułkownik, miał tamże poledz onegday od kuli; w tym samym dniu wyleciał tam na powietrze mały skład prochu, zapalony od naszych granatów. — I Polacy zaczynaią iuż z twierzy uchodzić. Xiążę Wirtemberski wydał do nich następuiącą odezwę:

Do Panów: Xięcia Imci Radziwiła Jen. brygady; Nowickiego Pułkownika i Adjutanta dowodzącego; Chlebowskiego Pułkown. pułku 1go; Kamińskiego Pułkn. 10go; Szembeka Podpułk. 11go; Czy-

żewskiego Majora 5go; Deskura Majora 11go; Krassyna Majora 10go; Czosnowskiego Majora 9go (ułanów); Ostrowskiego Podpułk. artyl. konnéy; Swiderskiego i Leppige, Dowodzców artyleryi pieszéy:

„Mości Panowie! Nie tayne są zapewne WPanom klęski, iakie woysko Francuzkie poniosło. Ucieka ono śpiesznie do Renu, a lekkie hufce nasze są iuż nad brzegami Mozelli. Woyska sprzymierzone zabrały mu orły, działa i wszystkie owe trofea, w których posiadaniu woysko Francuzkie mniemało się niezwyciężoném. Możeby było uszło teraźnieyszéy swéy klęscę, gdyby wszyscy iego Sprzymierzeńcy podobni byli do bitnego Narodu, do którego WPanowie należycie. Nayiaśnieyszy Imperator wszech Rossyi uważa zwycięztwo przyiemne dla serca iego, za naypięknieysze, gdyż mu powiodło się Naród Polski uiąć dla siebie, i że mężni Polacy teraz, iako iego Sprzymierzeni walczą pod iego chorągwiami. Za kilka dni Jenerał Rożniecki przybędzie do moiéy główney kwatéry, i sam uwiadomi WPanów dokładniey o tém zdarzeniu, które mi naywiększe sprawia ukontentowanie. Doniosłem o tém Jen. Rapp, i oświadczyłem mu, iż mam nadzieię, że ón WPanów o wszystkiém zawiadomi otwarcie, i wolny zostawi im wybór. Sprzeciwiałoby się to bowiem prawu Narodów, a oraz innym w oświeconych Narodach istnieiącym prawom, gdyby chciał WPanów, iako naszych Sprzymierzonych, zniewalać do walczenia przeciw nam; bylibyście przez to narażeni na utratę waszych dóbr i maiątków; każdego bowiem, ktoby dłużéy służył Francuzóm, czeka nieodzowna konfiskata maiątku. Spodziéwam się, Mości Panowie, że oczekuiąc przybycia Jen. Rożnieckiego, będziecie dotąd zupełnie neutralnymi względem wszelkich woyskowych wypadków. Wzywam więc WPanów, abyście się wszyscy udali do Jener. Rapp, i oświadczyli mu otwarcie, że nie chcąc stać się winnymi, nie możecie dłużey walczyć za sprawę, która iest teraz dla nich zupełnie obcą; lecz i owszem, po tém co się stało, tylko spokoynemi widzami winniście pozostać. Możecie WPanowie powiedzieć mu nadto, iż oświadczyłem im dadź kwatéry w Bydgoskiém i Chełmińskiém, gdybyście woleli udać się na łono rodzin swoich. Pewny iestem, że mnie WPanowie uwiadomicie o swoiém na tę moią odezwę postanowieniu, i że toż postanowienie będzie zupełnie odpowiadać względóm, iakie WPanowie winniście Narodowi, będącemu z nimi teraz w przyiaźni i przymierzu.

(Podpis.) Alexander Xiążę Wirtembergski, Jenerał iazdy.

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodza, N. Królewica Następcy Szwedzkiego.

Gazety Berlińskie zawieraią następuiący

Dwudziesty piérwszy Bulletyn.

W główney kwatérze Boitzenburgu d. 31. Listopada.

Dnia 16go wyiechał Królewic z Hanoweru i stanął nazaiutrz zrana w Bremie. Dnia 20go przybył Królewic Imć do Celle, d. 22. do Ulzen, d. 23. do Luneburga, a tu wczoray. — Woysko Szwedzkie przebyło Elbę; Marszałek Hrabia Stedingk ze Sztabem swoim jeneralnym i 1wszą brygadą znayduie się w Boitzenburgu; inne Szwedzkie brygady stoią w przyległéy okolicy. Korpus Ochotników Lützowa przebył Elbę z woyskiem Szwedzkiém.

Przednia straż woyska Jener. Bülowa pod Jen. Oppen, zrobiła obrót ku Yssel i znayduie się od dnia 23go w Doesburgu. Jen. Bülow zaś znayduie się z resztą swoiego woyska na brzegach Renu i granicach Hollandyi. Podczas uderzenia na Doesburg, zrąbano wielką część osady tamteyszéy. Zapadła noc nie dozwoliła dokładnego rozpoznania liczby ieńców. Podczas odsyłania rapportu liczono ich iuż 200, między którymi znaydował się Dowodzca ze 3ma Officerami. Zdobycie Doesburga przynosi wiele zaszczytu Jen. Oppen, a to z powodu przewybornych zarządzeń iego i żywo przypuszczonego ataku.

Całe Xięstwo Wschodnio-Fryzyyskie (*Ostfriesland*) oswobodzone od nieprzyiaciela. W Emden, Aurich i w całym Kraiu, przyięto woyska Pruskie z wielkiemi oznakami radości. — Twierdza Zupthen, zdobyta przez oddziały Majorów Sandrarta i Müllera; zabrano w niéy 300 ludzi w niewolę.

Jen. Baron Winzingerode ma swoią główną kwatérę w Bremie; część Hollandyi zaięta iuż przez oddziały iego korpusu,

Po wiadomości o ich przybyciu, utworzyli mieszkańcy Amszterdamu Rejencyę złożoną Mężow, których naywiększa liczba znaną iest z zapału i patryotyzmu swoiego. — Kray Jever, osadzony woyskiem Rossyyskiém. — Zamek Zoltkampf, wzięty przez oddział korpusu Barona Rosen. Znaleziono w nim 12 dział różnego wagomiaru. Osada poszła w niewolę woienną. — Drugi oddział Rossyyski opanował ieden okręt nieprzyiacielski, na którym było 50 celników i żołnierzy. — Major Elswangen zdobył Zwoll i poymał 2 Officerów z kilkunastoma żandarmami. — Kozacy Pułkownika Naryszkina opanowali miasto Campen i poymali 1go Pułkownika, 8 Officerów, 25 żandarmów i 80 żołnierzy z piechoty. — Gröninga, wzięta przez woysko Jen. Winzingerode. Poymano przy tém 1go Pułkownika, 38 Officerów i 800 ludzi. — Przybyli do główney kwatery Królewica Deputowani z Gröningi i innych Prowincyi, prosząc o pozwolenie utworzenia tymczasowych Rządów, któreby Amszterdamskiemu podlegały. Zezwolono na ich prośbę. Dostoyność Sztatudera bez wątpienia ogłoszoną będzie. — To zyskał Napoleon przez wcielenie Hollandyi do Francyi. — Kilka kolumn woyska przebyło rzekę Yssel i ciągnie do Utrechtu i Amszterdamu. Można Hollandyę za oswobodzoną uważać. Dobrzy Francuzi cieszą się z tego.

Żegluga na Wezerzę iest wolna. — Miasto Stade, mocne przez grunt bagnisty, wpośród którego leży, miało liczną osadę. Dowodzca kazał był poprzerzynać groble, iedną tylko wyiąwszy. Przez zrządzoną w ten sposob powódź zdawało się Stade leżeć wpośród morza. Jednakże odważył się Hrabia Strogonow uderzyć na nie. Woysko iego postępowało z nieustraszonym umysłem w pośród krzyżowego ognia z warowni, po iedyney pozostałey grobli. Przybyło ono nad most, który nieprzyiaciel zburzył. Kilkunastu Officerów i żołnierzy zapalonych odwagą i chęcią szturmowania, skoczyło w rów. Hrabia Rostigniak, Szef pułku Saratowskiego, tudzież Officer dowodzący czołem kolumny, zginęli przy tém. Pomimo tego przykładu, potrzeba było iednakże całey powagi Jenerała dla wstrzymania żołnierzy od ataka. Osada, która nowego lękała się przedsięwzięcia, ustąpiła z miasta w nocy i popłynęła do Glückstadt, gdzie ią Duńczykowie przyięli. Jen. Strogonow wkroczył ieszcze téyże samey nocy do miasta i znalazł tam 3 dział, oraz wielu chorych i ranionych. Utraciliśmy tego dnia około 200 ludzi. Strata nieprzyiacielska iest bardzo znakomitą. — Jen. Porucz. Hrabia Woroncow, maiący główną swoią kwatérę w Winsen, opasał Harburg. Pomimo przewyższaiącey liczby nieprzyiacielskiego woyska, które pod Zollenspiecker Elbę przebyło, odpędził ie Podpułkn. Löwenstern z korpusu Hrabiego Woroncowa ubił mu 100 ludzi, między którymi 2 znayduie się Officerów, i poymał przeszło 40 ieńców. — Porucznik Jacobsen z korpusu Woroncowa, uderzył w 100 Kozaków na 2 szwadrony strzelców konnych z osady Horneburga, a ubiwszy 20 ludzi i poymawszy 30 ieńców, opanował to miasto.

Szczecin kapitulował. Warónki są te, że załoga póydzie d. 5. Grudnia w niewolę woienną, ieżeli do owego czasu odsiecz iéy nie przybędzie. — Żołnierze Niemieccy znayduiący się w Magdeburgu, otrzymali pozwolenie odeyścia pod warónkiem, że cały rok przeciw Francyi służyć nie będą. Osada iest źle żywioną, a żołnierze są niekontenci. — Jener. Narbonne, Gubernator twierdzy Torgawy, umarł. Jen. Dutaillis, który na mieyscu iego nastąpił, choruie z 3ma innymi Jenerałami niebezpiecznie na epidemiczną zarazę panuiącą w téy twierdzy, która codziennie mnóstwo zmiata ofiar. — Marszałek St. Cyr kapitulował, a Drezno znayduie się w ręku Sprzymierzonych. Tak więc oswobodzonym iest od nieprzyiaciela cały Kray leżący między Elbą i Renem, z wyiątkiem kilku twierdz, do których teraz atak przypuszczonym bydź ma. Wszyscy mieszkańcy zbroią się, i wkrótce wystawią Niemcy widowisko Narodu, uzbroionego zupełnie za niepodległość swoią. — Wolne miasto Anzeatyckie Brema, przyięło znowu dawną swoią konstytucyę. Spodziewać się należy, że pokrewne mu miasta Hamburg i Lubeka, wkrótce tegoż samego szczęścia używać będą.

Według nowszych wiadomości, panuie ponura rospacz między nieszczęśliwymi mieszkańcami Hamburga; żołnierze syci są woyny i chcą na łono rodzin swych powracać. Włożono sekwestr na bank. Jest to zbrodnia publiczna. Przymuszaią nayznakomitszych mieszkańców do pracowania około warowni twierdzy; iest to robota dzień i noc trwaiąca. Wycięto wszystkie drzewa w Wilhelmsburgu, a most postawiony przez Francuzów między tą wyspą i Harburgiem, przez nich samych zburzonym został.

Woysko północne, celem usiłowań którego iest szlachetny przedmiot powszechnego pokoiu, nie może na to zezwolić, ażeby nieprzyiacielska siła znaydowała się na związkowych punktach iego. Mieszkańcy Holsztynu są z rodu i ięzyka swoiego Niemcami, i mogą równie téyże saméy używać wolności, któréy rodacy ich stali się iuż uczestnikami. Mogą oni żądać oddalenia się woyska, którego obecność nieszczęście tylko im zapowiada. Ieżeli teatr woyny do nich przeniesionym zostanie, winni to będą politycę Rządu Duńskiego. Ale ieszcze iest czas; ieszcze od Króla Duńskiego zależy, aby odwrócił to nieszczęście od Kraiu, który od kilku pokoleń był siedzibą pokoiu i szczęścia. Ieżeli opuści sprawę, która tak zgubną była dla własnéy iego dostoyności i interessu Ludu iego, ieżeli nakoniec przyymie propozycye Mocarstw sprzymierzonych, tedy będzie mógł ieszcze odwrócić burzę, grożącą Kraióm iego. Los ich i przyszłość, zależą od tego postanowienia, które uczyni.

Pampeluna kapitulowała. Zwycięzkie woyska Marszałka Wellingtona stoią na ziemi Francuzkiéy. W odpłatę za to, że na Hiszpanów w pośród pokoiu uderzono, widzą dzisiay spokoyni mieszkańcy rzéki Adour woysko nieprzyiacielskie na brzegach swoich. — Cesarz Rossyyski, Cesarz Austryacki, Król Pruski i straszne ich woyska, stoią na brzegach Renu. Ieden zamiar wszystkiemi temi massami kieruie. Pokóy powszechny ugruntowanym bydź może tylko przez naturalne granice, iako iedyne rękoymie trwałości iego. W tym długiém nieszczęściu, które ląd stały pustoszyło należy równie ubolewać nad narzędziami onegoż, iak i nad ofiarami, które padły. Sprzymierzone Mocarstwa chcą tylko szczęścia Francuzów, tak iak swych własnych Ludów. Woyna może mieć tylko iedyny i szlachetny zamiar: pożądanego i sprawiedliwego zdobycia pokoiu. Miliiony głosów, domagaią się go od Narodu Francuzkiego. Mógłżeby ón bydź głuchym na ludzkość, na rozsądek i na swóy naydroższy interes? — Któryż Francuz, któryż Europeyczyk nie zasmuci się wielce, czytaiąc odpowiedź Napoleona daną Senatowi. Prezes tego zgromadzenia żąda w imieniu Francyi pokoiu od Cesarza, a ten Monarcha, który od dwóch lat był świadkiem śmierci 600,000 ludzi, odpowiada z oziębłością i kontentuie się tym wyrazem: „Potomność powie, że obecne okoliczności nie są potężnieyszemi nad niego." Tak więc Cesarz Napoleon nie chce pokoiu; a gdy Europa domaga się iego, przeto musi sposobić się do otrzymania go mocą oręża. Mamy nadzieię, że życzenia Francuzów połączą się z życzeniami Europy.

Oprócz tego Bulletynu zawieraią ieszcze Gazety Berlińskie co następuie:

Odezwa do Mieszkańców Stanów ziednoczonych Hollandyi.

Opatrzność uwieńczyła zwycięztwem oręż Monarchów naszych, a wielki związek Ludów Europeyskich zniszczył drugi raz potęgę krwi chciwego ciemięzcy Napoleona. Niemcy zrzucili zupełnie haniebne pęta, w których wyrzec się musieli dobrego bytu i szczęśliwości. Hollendrzy! Wy, którzyście dawniéy, niż my, śmiało opierali się uciemiężeniu, a niewolnicze iarzmo zrzucili, i dla was teraz wybiia godzina wybawienia z ucisku, pod który bez winy waszéy poddało was, tak iak wielu innych, nieszczęsne przeznaczenie. — Woysko sprzymierzone, które pod godnym Następcą Wielkiego Gustawa Adolfa odniosło zwycięztwo w północnych Niemczech, wchodzi teraz w granicę wasze i zachęca was, abyście poszli za przykładem, iaki Przyiaciele, Bracia wasi Niemcy iuż dali. — Korpus woyska Pruskiego pod moiém dowództwem, będący częścią tegoż woyska, podaie wam nayprzód rękę dla przyłożenia się do oswobodzenia i dobra waszego, które wnet i nazawsze powróci, gdy wolni od ucisku wysyłać znowu będziecie flagi wasze na wszystkie morza. — Miéycie w nas ufność. Dawniéy iuż na nią zasługiwaliśmy. Starać się będziemy i teraz na nią zasłużyć przez naysurowszą karność, będąc iedynie ożywieni chęcią oswobodzenia waszego. — I my też z ufnością do was przychodzimy, do was, poczciwych, mężnych, dawnych Sąsiadów i Przyiaciół. I my polegamy mocno na waszém współdziałaniu dla szczęśliwego ukończenia wielkiego dzieła, nie mogącego iuż bydź wątpliwém przy połączonem wszystkich sił natężeniu.

Okażcie się godnymi Przodków waszych. Stańcie, iak oni, dzielnie z nami pod chorągwiami, powiewaiącemi dla wolności i słuszności. Sprawcie, aby świat dziwił się na nowo męztwu i wytrwałości

legiionów Batawskich w walcę za słuszną sprawę. — Dnia 20. Listopada 1813.

Jenerał dowodzący 3cim korpusem Pruskim,

Podpisano: Bülow.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Gazety Londyńskie, a z nich Berlińskie zawieraią następuiącą mowę, którą Jego Królewicowska Mość, Xiążę Rejent Królestw W. Brytanii, Szkocyi i Irlandyi, d. 4. Listopada Parlament w Izbie Wyższéy zagaił:

Milordowie i Mości Panowie! — Z nayglębszym żalem iestem znowu zniewolony uwiadomić WPanów o ciagle trwaiącey słabości N. Pana. — Wielkie i świetne szczęście, którém się podobało Opatrzności Boskiéy błogosławić oręż Króla i Sprzymierzeńców iego podczas teraźniéyszéy kampanii, sprawiło dla Europy nayważnieysze skutki. — Po chlubném i stanowczém zwycięztwie pod Victorią w Hiszpanii, nastąpiło posuwanie się Sprzymierzeńców aż pod góry Pireneyskie, odparcie nieprzyiaciela przy każdem usiłowaniu odzyskania znowu stanowisk, które przymuszony był opuścić, zdobycie twierdzy St. Sebastian, a nareszcie, obozowanie woyska sprzymierzonego na granicy Francuzkiey. — Dostrzegliście zapewne WPanowie z naywiększą radością w tém pasmie świetnyzh zwycięztw doskonałą sztukę i zręczność wielkiego Wodza, Feldmarszałka Margrabiego Wellingtona, tudzież niewzruszoność i nieprzezwyciężone męztwo, okazane przez woyska trzech Narodów, pod iego rozkazami będące. — Po upłyniounym rozeymie w północnéy Europie i wypowiedzeniu woyny Francyi przez Cesarza Austryackiego, nastały pomiędzy sprzymierzonemi Mocarstwami uprzeyma iedność i wspólność naradzań. — Skutki téy iedności przewyższyły nawet oczekiwanie, iakie sobie o niéy można było rokować. — Przez znaczne nad woyskami Francuzkiemi w Szląsku, pod Kulmem i Dennewitz odniesione zwycięztwa, wszelkie nieprzyiacielskie usiłowania wtargnienia do kraiów Austryackich i Pruskich, wniewecz obróconemi zostały. — Po téy pomyślności oręża przedsięwzięte były rozmaite woyskowe obroty, które z taką rozsądnością ułożone, i z tak znamienitą rostropnością i zręcznością wykonane były, iż w skutku onych nietylko wszelkie zamachy, przez Władcę Francyi przy rozpoczęciu walki zuchwale zapowiedziane, na niczem spełzły, ale też większa część woyska pod iego bezpośredniém dowództwem będącego, w niewolę zabrana i zniszczona była. — Dzieie Europeyskie nie wystawiaią przykładu świetnieyszego i bardziéy stanowczego zwycięztwa nad te, które niedawno w Saxonii odniesione były. — A że wytrwałość i męztwo wóysk sprzymierzonych wszelkiey broni, należących do téy walki, do naywyższego szczytu sławy podniósły charakter ich woienny, zapewne WPanowie zgodzicie się ze mną, gdy Monarchóm i Xiążętóm, którzy w świętey sprawie niepodległości narodowéy tak chlubnie przewodniczyli woyskóm ludów swoich, należną oddaię pochwałę. — W takich widokach, mogę się z pewnością spuścić na przychylność WPanów, iż mnie postawicie w stanie wsparcia według potrzeby związku, który szczególniey przez szlachetne i nie interessowane względy Cesarza Rossyyskiego skoiarzony, od innych Sprzymierzeńców z stosowną dzielnością przyięty, w interessach stałego ladu arcyważną zrządził odmianę. — Każę WPanóm podać kopiie rozmaitych ugód, które z Mocarstwami północnemi zawarłem, gdy zatwierdzenia ich wymieniane będą. — Muszę także uwiadomić WPanów, iż z Cesarzem Austryackim zawarłem traktak przymierza i wspólnego porozumienia się, i że to potężne iuż skoiarzone przymierze, za wypowiedzeniem woyny Francyi przez Bawarye, większey ieszcze nabyło mocy. — Iestem przekonany, iż ponowienie związku z Dworem Austryackim sprawi WPanóm szczególnieysze ukontentowanie, i że ceniąc według zasługi wartość przystępu tego wielkiego Mocarstwa do wspólney sprawy, nie omieszkacie, ile okoliczności dozwolą, postawić mię w stanie dania pomocney ręki Cesarzowi Austryackiemu w dzielném popieraniu walki. — Trwa dotąd ciągle woyna między W. Brytaniią i Ziednoczonemi Stanami północnéy Ameryki; ale mam ukontentowanie donieść WPanóm, iż przedsięwzięte przez Ziednoczone Stany środki dla zdobycia Kanady, przez męztwo wóysk Królewskich, gorliwość i wierność poddanych J. K. Mości w Ameryce, wniwecz obróconemi zostały. — Gdy W. Bry-

tania z Sprzymierzeńcami swoiemi naywiększe czyni natężenia przeciwko wspólnemu nieprzyiacielowi niepodległych Narodów, ubolewać zaiste potrzeba, iż ma nowego nieprzyiaciela w Rządzie Kraiu, którego interes przy ukończeniu ninieyszéy woyny nie może bydź różnym od interessu naszego. Dotychczas ieszcze nie widziałem ze strony Rządu Ziednoczonych Stanów żadnéy skłonności ukończenia onéyże, z któreybym z należną względnością na interes Poddanych J. K. Mości był mógł korzystać. — Iestem zawsze gotów do układania się z tym Rządem względem załatwienia sporów zachodzących między obudwoma Narodami, stosownie do zasad ścisłéy wzaiemności, zgodnych z zaprowadzonemi maxymami prawa kraiowego, i z prawami morskiemi Państwa Angielskiego.

Mości Panowie Izby Niższéy! — Kazałem WPanóm podać obrachunki potrzeb kraiowych na rok przyszły. — Ubolewam wprawdzie nad tém, iż tak wielkie wydatki są potrzebne; lecz WPanowie uznacie ie za nieuchronne, gdy się zastanowicie nad rozciągłością i wielkością naszych woiennych natężeń. — Nie wątpię wcale o gotowości WPanów zezwolenia na potrzebne summy do opędzenia potrzeb kraiowych. — Winszuię WPanóm, iż handel nasz znacznie się poprawił i w kwitnącym iest stanie. Spodziewam się, że obfite żniwo, któreśmy z dobroczynnéy ręki Opatrzności w tym roku otrzymali, ziedna Poddanym J. K. Mości istotną ulgę, i znacznie pomnoży dochody kraiowe.

Milordowie i Mości Panowie! — Winszuię WPanóm niewątpliwego przekonania, które teraz szczęściem w tak wielkiéy części Europy iest powszechném, że woyna, którą sprzymierzone Mocarstwa przeciwko Władcy Francyi prowadzą, iest woyną przymuszoną, i że dążenie iego do powszechnego panowania, iedynie przez połączony i odważny odpór wniwecz obróconém bydź może. — Duch powszechny i zapał Ludów, które oswobodzenie Królestw Hiszpańskiego i Portugalskiego, tudzież Cesarstwa Rossyyskiego zwolna uskuteczniły, ożywiaią teraz także Lud Niemiecki, i możemy słusznie tuszyć sobie, że taż sama wytrwałość ze strony iego takiż chlubny skutek sprawi. — Ubolewam serdecznie nad trwaniem tak bardzo rozszérzonéy woyny i wszelkiego nieszczęścia, iakiem nienasycona żądza sławy Władcy Francyi tak długo Europę trapiła. Lecz nigdy nie będzie można mówić, iż żądanie od Francyi ofiar, niezgodnych z honorem lub z słusznemi iéy prawami, bądź z moiéy, bądź ze strony Sprzymierzeńców Królewskich, było na przeszkodzie do zawarcia pokoiu. — Przywrócenie tego wielkiego błogosławieństwa według zasad sprawiedliwości i równości było zawsze moiém naygorętszém życzeniem; lecz przekonany iestem, iż trwały pokóy iedynie przez dalsze popieranie natężeń osiągnionym bydź może, które iuż wielką część Europy z pod mocy nieprzyiaciela wydarły. — Korzyści te powiększéy części przypisać można stałości W. Brytanii. Oby ta uwaga ożywiała nas do nowych usiłowań! Naówczas zdołamy bezwątpienia zakończyć tę długą i ciężką walkę w taki sposob, iż niepodległość zawikłanych w niéy Narodów i powszechne bezpieczeństwo Europy, iuż więcéy wątpliwości podpadać nie będą.

F r a n c y a.

Pisma publiczne Austryackie zawiéraią co następuie:

Monitor pod d. 17. Listopada umieścił 3 Uchwały Senatu, które d. 15. Listop. nastąpiły, a przez Cesarza nazaiutrz w St. Cloud ze zwyczaynemi promulgacyynemi klauzułami opatrzone zostały. Do tych Uchwał załączone są wyiaśnione przez Mowców Rady Stanu powody, i zdane przez osobne Kommissye rapporty względem przyięcia onychże. Są one następuiącéy istotnéy treści.

I. Senat Zachowawczy zważywszy, że nieprzyiaciel przekroczył granice Państwa ze strony Pireneów i Północy, tudzież że granice Renu i Zaalpeyskie zagrożone są napadem, &c., stanowi: — Art. 1.) Oddanych będzie pod zarządzenie Ministra Woyny 300,000 popisowych z klass r. 11go, 12go, 13go, 14go, 1806go, 1807go i lat następuiacych aż do 1813go *inclusive.* — Art. 2) Wybranych będzie niezwłocznie 150,000 ludzi dla rozpoczęcia natychmiast czynnéy służby. Drugie 150,000 ludzi zostaną w odwodzie, i w tym tylko przypadku wybrane będą, iezeliby Wschodnia granica przekroczoną była. Popisowi wybrani z tych 24rech Departamentow, które według Uchwał Senatu pod d. 24. Sierpnia 1813go ludzi swoich do woyska działaiącego przeciw Hiszpanii przystawiły, otrzymaią toż samo przeznaczenie. — Art. 3.) Utworzone

będą woyska odwodowe, które stać maią w Bordeaux, Metz, Turynie, Utrechcie i na owych innych punktach, które dla zabezpieczenia nienaruszalności terrytoriium Państwa staną się potrzebnemi. — Art. 4. Popisowi, którzy się przed ogłoszeniem niniey-széy Uchwały Senatu pozenili, uwolnieni są od zaciągu do teraźnieyszego kontyngensu. — Art. 5.) Niniéysza Uchwała Senatu ma bydź posłaną przez Poselstwo N. Cesarzowi i Królowi.

II. Senat &c. stanowi: Deputowani czwartego rzędu do Ciała prowadawczego, urzędować będą przez cały ciąg posiedzenia, które d. 2. Grudnia 1813go zagaionem będzie.

III. Senat &c. stanowi: Art. 1.) Cesarz mianuie Prezesa Ciała prawodawczego. — Art. 2.) Senat i Rada Stanu znaydować się będą *in corpore* na posiedzeniach Cesarskich Ciała prawodawczego, a to na mocy listów zamkniętych.

Według doniesień Monitora polował Cesarz Napoleon d. 16. Listop. kilka godzin pieszo na równinie Satori.

Dnia 22. przed południem oglądał Cesarz na placu gonitw woysko przez 3 godziny, podczas którego odebrał mnóstwo próśb od Woyskowych. Król Rzymski chodził w mundurze długi czas pomiędzy żołnierzami, którzy potém zaraz na granicę ruszyli.

Xiążę Dominik Radziwił (pisze Gazeta Wiedeńska), Major ułanów gwardyi Cesarsko - Francuzkiéy i wielu orderów Kawaler, umarł w Lautereck, w Departamencie Góry grzmotowéy.

Gazeta Pragska umieściła następuiące uwagi nad (*umieszczona w Nrze 99tym Gazety naszéy*) odpowiedzią Cesarza Napoleona, daną Senatowi Francuzkiemu:

„Nie należy się zdumieć, gdy w nayprzykrzeyszéy chwili, w któréy sami Mowcy Senatu nie mówią więcéy o niczém, iak tylko *o okropnych niebezpieczeństwach, o bezprzykładnych zdradach i kapitulacyach w formie propozycyi pokoiu* — Cesarz Napoleon zamiast wszelkiego wyświecenia przeszłości, i dania powodów zaspokaiących przyszłość, wyraża się z pozorną oboiętnością: „*Inaczéy bydź nie może; cała Europa ruszyła była z nim w pole przed rokiem, teraz cała Europa przeciwko niemu ciągnie, gdyż opiniią świata raz Francya, drugi raz Angliia kieruia.*“ Gdyby iaki próżnuiący spektator widowiska świata, lub iaki lichy dziennikarz tak czczego użył był wyrazu, niktby był na to nie zważał; z ust zaś takiego Męża, który panuie miliionóm Ludów, nic spreczniéyszego wyyśdź nie mogło. Iak dalece musiałby upaśdź Naród Francuzki, gdyby go te bezwzględne traktowanie losów iego, gdyby ta stoicka oziębłość na cierpienia iego, więcéy go iuż boleć i upokarzać nie miały! — Co się zaś nas tycze, którzy (Bogu niech będą dzięki!) przecież mamy znowu nasze widoki i o takowych mówić możemy, przystaiemy iuż wreszcie na tę Cesarską naukę, uważaiąc ią iako wyznanie. Kiedy iuż opinii świata nie stanowi więcéy Francya, a raczéy ten, który imieniem Francyi, nie uznaną od niéy swoią opiniię i swoią wolę za prawo przepisywał, — tedyśmy nie na próżno walczyli i zwyciężali.“

„Za rzeczywistość zaś lub polityczne prawidło, nie może służyć zgoła ta fałszywa wyrocznia. Dobrodzieystwa, iakieśmy od Anglii odebrali, są niezliczone; co się dziś tylko wielkiego i chwalebnego dzieie w Europie, wszystko to Angliia przygotowała, pomnożyła, ułatwiła, a po części i utworzyła; stawszy się oraz Angliia sprężyną i wzorem heroicznych postanowień, będzie iaśniała na niebie historyi, dopóki iedna tylko gwiazda naszych czasów przez przyszłe lat tysiące przebiiać się będzie. Fałszem iest iednak (i sama Angliia przeciw temu niegodnemu omamieniu protestować będzie), ażeby wielka teraźnieysza walka za wolność Państw i Narodów, przez Angliię przygotowaną bydź miała. Popęd ten wyszedł bezpośrednie od Mocarstw lądowych; Rossya, Austrya i Prusy podały sobie nawzaiem ręce, a te Mocarstwa które do związku późniéy przystąpiły, skłoniły się do niego przez oczywistą słuszność sprawy, przez swóy własny widoczny interess, a szczególniéy przez mądrość i wspaniałomyślność prawdziwych Twórców tego szlachetnego związku. W żadnym nawet czasie nie godziło się (tak iak i teraz byłoby to nierozsądkiem) powiedzieć, że opiniię świata wyłącznie tylko Francya lub Angliia stanowią. Ani sprawiedliwa narodowa Anglika ambicya, ani też niewiadomość i łatwowierność Francuza, nie dadzą wiary te-

mu czczemu twierdzeniu. Cesarz Napoleon zaś powinienby przecież na koniec poznać i uczuć, że oprócz Francyi i Anglii znayduią się ieszcze samodzielne Narody, czynne Gabinety, woyska iakowéysiś wagi, duch, siła, charakter i zdolności!"

„Na piérwszy rzut oka skłonni iesteśmy trzymać tę sentencyę, którą Senat poczęstowano, za lichą sztukę uszczuplenia zasługi i chwały Mocarstw lądowych, wystawienia w cieniu ich wagi, i zaślepienia Francyi, a może też nawet (bo cóżby tu było tak przewrotnego, aby przez to do prawdy popobném bydź nie mogło?) — dla pochlebienia Anglii. — Lecz to obiaśnienie nie iest dostateczném; nayprościéy może będzie, uważać cały ten obrót za ieden z tych wybiegów, którego demaskowany Prorok nie chcąc swoiego zasłużonego wyznać zawstydzenia, ani go ukryć nie mogąc, używa za pokrywkę pełnéy taiemnic mądrości i wyniosłéy spokoyności umysłu."

Xięstwo Warszawskie.

„Od granicy tegoż Xięstwa odebraliśmy list następuiący, dnia 1. Grudnia pisany: „Dnia 27go Listop. przyiechał do Lublina Jenerał dywizyi Hauke, były Dowodzca Zamościa; nazaiutrz poiechał daléy pod eskortą Kozaków ze 4ma poiazdami. — Z Zamościa wyszło tylko 500 żołnierzy; reszta leży w lazaretach. Pomor, będący skutkiem szkorbutu, iest bardzo wielki; w ostatnim czasie grzebano codziennie po 15 do 30 ludzi. Zabrakło już było także w twierdzy żywności, gdyż nawet końskie mięso spotrzebowano. — Jen. Rossyyski Rath, kazał osadzić Zamość 500ma ludźmi. Obawiamy się, aby się nie rozszérzyły choroby, które między osadą grassowały."

Meteorologiczne Dostrzeżenia we Lwowie dnia 8. do 11. Grudnia 1813.

(Z tych każdego dnia podawanych dostrzeżeń, czyni się 1wsze o wschodzie słońca, 2gie o godz. 2giéy po południu, a 3cie o godz. 10téy w nocy.)

Dnie	Barometr.	Termometr Reaumura.	Wilgociomierz.	Wysokość spadłego deszczu lub śniegu w przeciągu 24 godzin.	Wiatry.	Odmiany powietrza.
8	28, 2, 11.	† 1, 6.	99, 52.	— — —	Po. Po. W. 1.	pochm. mgła.
	28, 2, 0.	† 4.	96, 19.		Po. Po. W. 1.	chmury.
	28, 2, 2.	† 4, 5.	93, 43.		Po. Z. 2.	chmury.
9	28, 2, 11.	† 2.	98, 09.	— — —	Po. Po. Z. 2.	chmury, szron.
	28, 2, 2.	† 4, 7.	93, 90.		Po. Po. Z. 1.	chmury.
	28, 1, 1.	† 3, 4.	97, 05.		Po. 2.	gę. chm. mgła.
10	27, 11, 10.	† 0, 6.	98, 19.	0'', 4''', 5.'	P. W. 1.	pochm. mgła, śnieg
	28, 1, 6.	— 0, 5.	93, 23.		P. W. 1.	pochm. śnieg.
	28, 2, 1.	— 2, 8.	87, 99.		P. W. W. 1.	pochmurno.
11	28, 2, 1.	— 10.	92, 09.	— — —	P. W. W. 1.	mgła, chmury
	28, 1, 7.	— 4, 7.	89, 23.		P. W. W. 1.	iasno.
	28, 2, 0.	— 6.	99, 33.		P. W. W. 1.	pochmurno.